

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:

w Rademiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
1-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 4 b. m. Na wszystkich trzech frontach wojennych położenie niezmienione.

## Bohaterska walka lotników pod Ankoną.

**Wiedeń.** Urzędowo 4 b. m. Na ataki lotników włoskich na miasto Lublanę, Adelsberg i Tryjest odpowiedzieliśmy atakiem eskadry hydroplanów na Ankone, gdzie obrzucono bombami dworzec kolejowy, gazometr, doki i dzielnicę koszar, wywołując niszczący skutek i wiele pożarów. Kontrataki dwóch samolotów nieprzyjacielskich odparto łatwo przy pomocy karabinów maszynowych. W gwałtownym ogniu armatnim jeden z naszych samolotów ugodzony został szrapnelem i musiał wylądować przed portem. Drugi samolot, prowadzony przez Molnara, opuścił się, zabrawszy obydwóch lotników i zniszczył do reszty uszkodzony aparat, atoli skutkiem uszkodzenia nie mógł się wznieść. Nieprzyjacielska łódź torpedowa i dwa okręty wyjechały z portu, aby zabrać uszkodzone samoloty, atoli lotnicy nasi zmusili je przy pomocy karabinów maszynowych i bomb do zawrócenia, poczem dwóm samolotom udało się zabrać wszystkich czterech lotników a uszkodzony aparat spalić. Ta akcja ratunkowa odbywała się pod ogniem karabinów maszynowych i bomb dwóch hydroplanów włoskich, które krążyły w wysokości około 100 metrów nad wodą. W ten sposób straciliśmy dwa samoloty. Inne wraz ze wszystkimi lotnikami wróciły cało.

## Postępy Niemców pod Verdun.

**Berlin.** Urzędowo 4 b. m. Na froncie francuskim: Na południe od St. Eloi Anglicy odzyskali wyrwę, wydartą im w d. 28 marca. Na południe od fortu Douaumont wojska nasze zajęły w d. 2 b. m. w zaciętej walce silne urządzenia obronne Francuzom a następnie odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela. Z olbrzymim nakładem sił i wśród nadzwyczaj wielkich ofiar szturmowali Francuzi nieustannie utracone pozycje w lasu Caillette lecz nadaremno. W ataku w d. 2 b. m. wzięliśmy do niewoli 19 oficerów, 745 szeregowców a zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych.

**Na froncie rosyjskim:** Położenie niezmienione. Artylerja nieprzyjacielska tylko na północ od Widzów oraz między jeziorami Narocz i Wiszniew była czynną.

**Na froncie bałkańskim** nic nowego.

## Anglja uspokaja Holandję

**Londyn.** (B. K.) B. Reutersa donosi urzędowo, że między Anglią i jej sprzymierzeńcami a Holandją nic nie zaszło, coby usprawiedliwiało szerzące się o Holandji pogłoski sensacyjne. Na konferencji paryskiej nie radzono ani nie wspomniano o niczem, coby było niekorzystne dla Holandji. W doniesieniu, jakoby sprzymierzeńcy zamierzali lądować swe siły zbrojne na wybrzeżu holenderskim, niema ani słowa prawdy.

## Czwarty atak powietrzny na Anglię.

**Berlin.** Urzędowo 4 b. m.: W nocy z 3 na 4 b. m. statki powietrzne w ataku na południowo-wschodnie wybrzeże Anglii obrzuciły bombami urządzenia forteczne pod Great Yarmouth. Statki wróciły cało mimo ognia nieprzyjacielskiego.

## Lotnicy niemieccy nad Rewlem.

**Bazyleja.** Pisma tutejsze donoszą na podstawie „Nowoje Wremia“, że

6 hydroplanów niemieckich przeleciało nad Rewlem i zatoką poszukując okrętów rosyjskich. W kołach rosyjskich uważają to za zapowiedź nowych operacji floty niemieckiej.

## Posiłki austriackie dla armji Hindenburga.

**Berno.** „Journal de Geneve“ donosi, że armja Hindenburga została wzmocniona rezerwami, wśród których znajdują się także wojska austro-węgierskie. Niemcy w Wilnie twierdzą, że operacjami przeciw Rosjanom kieruje cesarz Wilhelm osobiście.

## Grecja żąda opuszczenia Salonik.

**Berlin.** (B. K.) Korespondent prywatny B. Wolffa donosi z Aten: Reprezentanci Salonik w Izbie greckiej prosili urząd, aby domagał się od entente'y usunięcia z Salonik sztabów i składów amunicji, gdyż w przeciwnym razie rząd rzuci na entente odpowiedzialność za dalsze bombardowanie miasta przez Niemców.

Szanownym prenumeratorom przypominamy nieuregulowane rachunki za kwartał I 1916 r.

## Pogotowie zbrojne Holandji.

Sensacyjne wiadomości, jakie w ostatnich dniach nadchodziły z Holandji, wywołały naprężone oczekiwanie w całym świecie i dały powód do wysnuwania najfantastyczniejszych wniosków. Zdawało się początkowo, że znowu jedno państwo neutralne zostanie wciągnięte w wir wojny i ewentualnie padnie ofiarą potężnych drapieżców, toczących straszną wojnę o własne, egoistyczne interesy.

Obecnie, kiedy pierwsze zdenerwowanie minęło, można krytycznie ocenić sytuację. Otóż faktem jest, że rząd holenderski poczynił przygotowania wojenne, przeprowadził mobilizację. Cel tych zarządzeń zdaje się być dostatecznie określony. Zarówno prasa holenderska jak i przedstawiciel rządu holenderskiego w Berlinie wskazują, że uwaga Holandji kieruje się nie na wschód, a więc nie przeciw Niemcom lecz przeciw Anglii, która podobno nosi się z zamiarem wylądowania wojsk na wybrzeżu holenderskim i rzucenia ich na granicę belgijską, aby w ten sposób wpaść Niemcom na tyły i zmusić ich do zwinienia frontu francuskiego, przede wszystkim pod Verdun. Pisma szwajcarskie doniosły nawet, że Anglja przesłała Holandji formalne ultimatum z żądaniem, aby Holandja zezwoliła na przemarsz wojsk angielskich i że to było właśnie przyczyną zarządzeń wojskowych Holandji. Atoli brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Mimo to stwierdzić można, że Holandja ma pewne dane o zamiarze Anglii naruszenia jej neutralności i że zdecydowana jest bronić swej neutralności.

Przypuszczają także inne intencje Anglii. Jak wiadomo, postanowiła ona wygłodzić Niemcy i w tym celu zastrzyć jak najbardziej blokadę morską, aby nawet przez państwa neutralne nie mogło dostać się do Niemiec. Tak postanowiono na konferencji paryskiej. Ścisłe przeprowadzenie blokady byłoby

podwiązaniem handlu państw neutralnych. Przy pomocy tego środka pragnie Anglja wywrzeć nacisk na neutralnych a w pierwszym rzędzie na Holandję, aby ona zamknęła swą granicę od strony Niemiec.

Trudno prorokować, jaki bieg wezmą dalsze wypadki, co uczyni Holandja. Niemcy nie cieszą się sympatją w społeczeństwie holenderskiem, atoli szereg ofiar egoistycznej i brutalnej polityki Anglii będzie dla niej odstraszającym przykładem. Belgja, Włochy, Grecja, Serbja i Czarnogóra, — oto ciężkie grzechy polityki angielskiej, która ciągle jeszcze głosi bezwstydną, że prowadzi wojnę w interesie małych narodów, zagrożonych zachłannością cudzą.

Dla nas mała Holandja z półmilionową armją jest nowym pouczającym przykładem, co znaczy naród bez państwa własnego. O małej Holandji mówi dziś świat cały, jest ona czynnikiem, który zaważyć może na losach wojny światowej, w polityce światowej jest podmiotem, reprezentującym pewną siłę, z którą się liczą. Bo mała Holandja jest państwem, ma własny rząd, własny skarbiec i armję. My, naród przeszło 20-milionowy, łączący państwowy, jesteśmy jedynie teatrem ścierania się cudzych sił, jesteśmy przedmiotem polityki, przedmiotem przeważnie biernym i narzekającym na wszystkich. W tem oświeceniu nabierają znaczenia w oczach każdego logicznie myślącego człowieka, Legjony polskie, które są najwybitniejszym przejawem naszych zdolności państwowotwórczych.

## Ruch współdzielczy.

W dniu 2 b. m. na zebraniu kółka rolniczego w Przytyku, postanowiono założyć Stowarzyszenie pieniężne bezudziałowe. Fakt ten jest nader pocieszającym świadectwem, że jakkolwiek jesteśmy rozbici przez wojnę, to jednak naród nasz wszelkimi siłami się stara, aby dźwigać ciężar upadku.

Ponieważ niewątpliwie i w innych okolicach ziemi Radomskiej stowarzyszenia pieniężne powstawać będą, przeto podaję tu wskazówki, jakich udziela Biuro drobnych Stow. Rol. przy C. T. R., tym wszystkim, którzy pragną powołać do życia Stowarzyszenie pieniężne w swojej okolicy: — kto chce zapoczątkować stowarzyszenie jakiegokolwiek organizacji i zapewnić jej następnie pomyślny rozwój, powinien przedewszystkiem sam jaknajlepiej i wszechstronnie przygotować się do działania. Stowarzyszenie pieniężne może rzeczywiście oddać jaknajwiększe usługi miejscowej ludności, wypłacić lichwę, stworzyć zdrowy obrót grosza i ułatwić wszelki postęp w rolnictwie, gdy od podwalin zapoczątkowano je z prawdziwą znajomością rzeczy i zrozumieniem jego istotnego znaczenia. Trzeba więc wiedzieć, że Stow. pieniężne jest częścią całości olbrzymiego już dzisiaj ruchu współdzielczego, że przyswiecają mu te same ideały moralne, społeczne i ekonomiczne, co stow. spożywcze, mleczarskie i t. p., należy przeto poznać chociaż w ogólnym zarysie ruch współdzielczy i wgłębić się w cele i wytyczne, do których on dąży.

Poleca się uilnie przeczytanie książki E. Abramowskiego p. t. „Koooperatywa“ (cena 50 kop.), zawiera ona dużo cennych wiadomości i zmusza do myślenia i wczucia się w istotę ruchu współdzielczego. W szczególności dla Stowarzyszeń pieniężnych poleca się broszurę dr. Fr. Stefczyka, „Rolnicze Stowarzyszenie pożyczkowe“ (cena 15 kop.). W obecnej chwili należy zakładać stowarzyszenia bezudziałowe, lub z niewielkimi udziałami. Wybór między Stowarzyszeniem udziałowym („Towarzystwem Pożyczkowo-Oszczędnościowym“), a bezudziałowym jest sprawą doniosłego znaczenia i winien być powzięty przez założycieli po dokładnem rozważeniu istniejących poglądów.

W miarę zapoznania się z tem, jakim winno być Stowarzyszenie pieniężne i jaką rolę ma ono w okolicy spełniać, należy zastanowić się, czy w danej miejscowości są warunki do zawiązania Stow. pien., a m. 1) czy oświata już stworzyła zastęp ludzi światlejszych, którzy mogą współdziałać przy założeniu, 2) czy pomiędzy założycielami co najmniej 3 osoby umieją sprawnie pisać i rachować i są uzdolnione do sprawowania obowiązków prezesa Zarządu, prezesa Rady i rachmistrza, 3) czy nadto znajdzie się parę osób umiejących co najmniej pisać, poważnych bezstronnych i chcących pracować dla dobra ogółu w charakterze członków Zarządu. Gdzie tych niezbędnych warunków nie ma, tam nie należy przystępować do zawiązania Stowarzyszenia, gdyż nie ma ono warunków prawidłowego rozwoju, w tych miejscowościach pracować przedewszystkiem nad stopniowem przygotowaniem warunków, a więc nad szerzeniem oświaty.

Gdy w danej okolicy są warunki wyżej wskazane i w głowach pierwszych założycieli dojrzała i stała się całkowicie jasna myśl założenia Stowarzyszenia pieniężnego, przystąpić do jednania zwolenników. Pracy tej powinna przyświecać wskazówka: powoli ale gruntownie! Słabą i od początku wadliwą jest wszelka organizacja, narzucona ogółowi przez jednostki. Trzeba uświadomić ogół co do dwóch rzeczy:

1) Co do korzyści Stowarzyszeń pieniężnych w porównaniu z dotychczasowym stanem, który streszcza się w słowach „trudno dostać pożyczkę, a nie wiadomo, gdzie umieścić zaoszczędzony grosz“.

2) Że Stowarzyszenie pieniężne — tak w swych skutkach dobroczynne — powstać może w sposób zdrowy tylko wtenczas, gdy znajdzie się liczba założycieli, którzy powiedzą z całą stanowczością: rozumiemy je, chcemy je mieć, chcemy, żeby ono rozwijało się należycie, dajemy mu swe współdziałanie i bierzemy za nie na siebie całkowitą odpowiedzialność.

Na zebranie założycielskie zaprosić instruktora w zakresie Stow. pieniężnych i w tej sprawie zwrócić się na kilka tygodni naprzód do Tow. Rol. w Radomiu. *Al. Zacharski.*

### Rosyjska polityka honoru a opinia w Rosji.

W rozmowie z p. La Naudeau, korespondentem dziennika paryskiego „Journal“ ro-

syjski prezydent mistrów Stuermer zajął w sprawie polskiej następujące stanowisko: „Polityka cesarza Mikołaja II opiera się na podstawach honoru. Jego polityka względem Polaków została dwukrotnie formalnie potwierdzoną, pierwszy raz na początku obecnej wojny przez słynny manifest W. Księcia Mikołaja do polskiej ludności, po raz drugi w mowie mego znakomitego poprzednika Goremykina dnia 19 lipca 1915 r. Ta mowa stanowiła dalsze rozwiązanie wielko-książęcego manifestu. Program tak jasno przedstawiony w obu okolicznościach w całym zakresie wejście w życie. Zupełna lojalność Polaków jest nam dobrze znana. Męstwo polskich żołnierzy, którzy zmobilizowani w pierwszych miesiącach wojny walczyli obecnie w naszych szeregach, znajduje swój odpowiednik w niezłomnej wierności pozostałej w podbitych krajach ludności dla idei słowiańskiej. Dlatego powtarzam moim polskim braciom: Bądźcie spokojni. Podjęte zobowiązania będą dotrzymane bez ograniczeń. Polityka rządu może być li tylko polityką honoru i lojalności.“

Podczas, gdy tego rodzaju oświadczenia składa p. Stuermer dla zagranicy, prasa rosyjska pisze: „Kijew“ — „W ostatnich czasach kwestja polska stała się podnoszona w prasie rosyjskiej, można by sądzić, że i Polacy dali się ponieść prądowi słowianofiliemu. Jednakże tak nie jest. Z artykułu p. Stanisława Tura, pomieszczonego w „Dzienniku Kijowskim“ wynika, że ani p. Tur, ani też inni Polacy żadnych słowianofilijskich tendencji nie żywią. Wiedzą o tem i zanotujmy to dla swej pamięci“. „Rosyjska Wiedomość“ pisze: „Kraj zachodni, jak zupełnie słusznie swego czasu powiedział Stołypin, musi być rosyjskim na zawsze. Byłoby to stanowisko niemożliwe, gdyby Polacy otrzymali tu całkowite równouprawnienie“. „Dien“, omawiając oświadczenie p. Sazonowa w kwestji polskiej, mówi: „Słowo „autonomia“ zostało u nas dopiero wtedy wypowiedziane, gdy nieprzyjaciel Polak całkowicie zajął. Nie było zatem możności doświadczenia się, na czem by autonomia Polaki polegała. P. Sazonow może się teraz przekonać, jak trudno prowadzić dobrą politykę zagraniczną, gdy wewnątrz jest źle prowadzona“.

## Zasiewy wiosenne.

W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego“ c. i k. Komendy obwodowej w Opatowie czytamy:

Ponieważ zasiewy zboża ozimego w jesieni 1915 roku nie zostały wykonane w sposób zadowalający, należy dołożyć wszelkich starań i użyć wszelkich do dyspozycji stojących środków, żeby wszelką odlogiem stojącą ziemię uprawić i obsiać zbożem jarem, kartofflami lub paszą.

C i k. Komenda obwodowa dołoży wszelkich starań, żeby prócz znajdujących się w obwodzie pługów motorowych, dostarczyć zwierząt pociągowych.

1) Odnosić do zwierzęcej siły pociągowej zarządza c. i k. Komenda obwodowa:

a) Przymusowo ściągnięcie wszystkich zaprzęgów znajdujących się w większych miejscowościach, które nie służą rolnictwu, do robót wiosennych w polu i przydzielenie ich potrzebującym rolnikom.

b) Gospodarze małorolni obowiązani są po ukończeniu robót na własnych polach, do robót na polach dworskich, za wynagrodzeniem dzienne 6 koron za 1 konia, 10 koron za parę koni.

c) przymusowe zaprzęgnięcie krów do cięższych robót rolnych (brouwanie i t. d.).

2) Praca ludzka:

W razie potrzeby poleci c. i k. Komenda obwodowa wójtom, żeby przymusowo dostarczyli do robót rolnych ludzi, nie wyłączając kobiet i dzieci, a to w stosunku do ogólnej ilości mieszkańców gminy.

Organizacje rolnicze winny w jak najkrótszym czasie zgłosić c. i k. Komendzie obwodowej potrzebną ilość maszyn, narzędzi oraz części tychże, których wymiana jest potrzebną, w celu ich zamówienia.

C. i k. Komenda obwodowa będzie organizacjom rolniczym w ich pracy wszystkimi środkami pomagać.

C. i k. Komenda obwodowa zakazuje ugorowania i użycie w razie potrzeby środków przymusowych dla uprawy ugorów.

## Legjony.

Uroczystość żołnierska w okopach 4 pp. Leg. Ze stanowiska 4 pp. piszą: Stosunkowo obszerna, jakkolwiek tylko z frontu „wysoka sala ziemianki II-go baonu“ wypełniła się wieczorem w zupełności. Stoły ustawiono w podkowie, zasiedli pułk. Roja, major Galica, goście z 6 pułku oraz znaczne grono oficerów naszego 4 pp. Przy skromnej kolacji przygrywała zamieszanie orkiestra pułkowa na przemiany z produkcjami chóru bataljonowego. W kącie na ławce stał co trochę to Markowski (red. „Objaka“), to Dalewski (red. „Relutona“) i śpiewali. Tub deklamowali tak pocieszne i aktualne kawały, że humor wzrastał z taką beztróską, jak gdyby tuż za ścianą ziemianki nie było drutów i jakby nie stały z karabinem gotowym do strzału nasze placówki i wedy. Śmiech, śpiew i muzyka były atmosferą koleżeńskich rozmów. Wskutek ustawicznej służby, czujności i prac polowych nie codziennie mamy sposobność tak bezpośredniego gromadnego stykania się. Z numeru 7-go „Objaka-Relutona“ wydanego po uroczystości, przytoczymy opis bankietu:

„Bankiet! bankiet w baoni! hałas, bieganie, Kucharz ciska pioruny, ordynas przeklina, Pan adjutant, telefon, redaktorzy w ruchu. Bo na stoły brak desek, z talerzami kruche. Noży jest tylko cztery, a widelców troje, A tu przyjażdża trza wieczór pułkownika Rojela. Więc się sam nasz redaktor do próby zabiera, Z belek, pni, łózek, paczek, skrzynek, et cetera Z ciężkim trudem sporządził jakieś stoły, ławy, Trzeba przyznać, że wszystko krzywe i kulawe. Na obrusy oficerom zabrał prześcieradła, Na niech kucharz założył „serwis“ do jadła, Rozwiązując zagadkę tę na różny sposób — Czy wystarczy dziesięć szklanek na 30 osób. Siódma godzina wreszcie — chór już i muzyka Czekają niecierpliwie pana pułkownika... W tem szepot: idźcie idźcie! — gwar i marsza tony, Powitania, uśmiechy, okrzyki, ukłony. Już siada-

ją do stołu — już butelka krąży, Już łyknął sobie każdy porucznik, chorąży. Jak łyknęła zaś redakcja i członkowie chóru, To Wam żadne reporterskie nie opiszę pióra. I płynęły godziny w śmiechu i radości, Zabrała głos redakcja, zabrali i Goście, Mowy, różne toasty sypią się jak z wora, Sznycelki z buraczkami nikną jak kamfora... Śmieje się pan Pułkownik, z nim major Galica, Gdy Kapitan Dziadek-Sze-rauc wokół puści wica. Brzęczą szklanki, szkło dzwoni, muzyka przygrywa. A gdy weszła na widownię duża beczka piwa, To chór bez przerwy prawie ryczał różne śpiewki, Bo dostał nektaru tego dwie duże konewki. W ruchu kabaret cały — kumety — kuplety — Jednym słowem cudowny bankiet nad bankiety. Jakie było zakończenie zaś naszego święta. Tego biedny reporter wcale nie pamięta. Mówią tylko, że personel cały redakcyjny Na plecach musiał dźwigać żołnierzy inspekcyjny. Że „Reluton“ dostał spazmów, tym podobne rzeczy, Gdy zobaczył, że z beczki płyn wcale nie ciecie „Objak“ swej ziemianki szukał dwie godziny; Zaprawdę, że o mało nie wlał między miny... Tak w ten wieczór pamiętny z honorem i chwałą Złazy się dwie redakcje w jedno wielkie ciało!“

„Bankiet“ powyższy ilustruje życie pozycyjne 4 pp. w przerwach między walkami.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Czwartek 6 kwietnia, Św. Wilhelma O. i Celestyna pap. St.: Świętobora.

Wschód słońca g. 5. m. 27; zachód godz. 6 m. 39.

Wspominki historyczne: 1364 Kazimierz W. zakłada w Krakowie Akademię. 1832 Zniesienie Towarzystwa Przyjaciół Nauk

## Sprawozdanie Kasowe

Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej za m. marzec 1916

### PRZYCHÓD:

|                                                |     |          |       |           |
|------------------------------------------------|-----|----------|-------|-----------|
| Saldo na 1-go Marca                            | rb. | 66938.47 | koron | 102300.—  |
| Główny Komitet Ratunkowy zasiłek               | „   | „        | „     | 35100.—   |
| zasiłek dla szpitala Ś-go Kazimierza w Radomiu | „   | „        | „     | 9000.—    |
| „ dzieci                                       | „   | „        | „     | 16660.—   |
| Marki Komitetowe                               | „   | „        | „     | 280.80    |
| Dobrowolne ofiary                              | rb. | 5.17     | „     | „         |
| Skarbonki                                      | „   | 0.27     | „     | 82.40     |
|                                                | rb. | 66943.91 | koron | 163423.20 |

### ROZCHÓD:

|                                                                                               |     |          |    |       |           |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------|-----|----------|----|-------|-----------|
| K. O. m. Radomia                                                                              | „   | „        | „  | koron | 5000.—    |
| K. O. obw. Opatowskiego                                                                       | „   | „        | „  | „     | 6620.—    |
| Komleji Rejestracji strat wojennych a conto przyszanego kredytu                               | rb. | 500 k.   | —  | „     | „         |
| Zapomogi dla szkół z funduszu ks. Gralewskiego                                                | „   | „        | „  | „     | „         |
| Szkole Handl. Żeńskiej w Radomiu                                                              | rb. | 3500 k.  | —  | „     | „         |
| Szkole Handl. Męskiej w Radomiu                                                               | rb. | 1500 k.  | —  | „     | „         |
| Szkole w Sandomierzu                                                                          | rb. | 1500 k.  | —  | „     | „         |
| Szkołom Macierzy Polskiej w Radomiu                                                           | rb. | 1500 k.  | —  | „     | „         |
| Zapomogi                                                                                      | „   | „        | „  | „     | „         |
| Polskiemu Komit. Pomocy Sanit. na prowadzenie Szpitalika dziecięcego i ambulatorjum w Radomiu | rb. | 700 k.   | —  | „     | „         |
| Drobne zapomogi                                                                               | rb. | 273 k.   | 80 | „     | „         |
| Rozjazdy                                                                                      | rb. | 28 k.    | 50 | „     | „         |
| Wydatki ogólne                                                                                | rb. | 200 k.   | 99 | „     | 2.04      |
| Saldo na 1 kwietnia 1916 r.                                                                   | rb. | 57240 k. | 62 | „     | 151801.16 |
|                                                                                               | rb. | 66943 k. | 91 | „     | 163423.20 |

ta, która najwięcej kosztowała przygotowań i pracy, był właśnie ostatni żywy obraz z deklamacją, rzecz nowa w pomyśle i bardzo efektowna, która powiodła się w zupełności. Na tle ogrodu z altanką, w której śliczna para, ułan—Beliniak i panienka wiodą słodką rozmowę, siedzi hafeiarka przy krosienkach i snuje głośno myśli swoje o hacie, który wykonać zamierza. Patrzy na altankę, znajduje tam wzór, lecz czy hafeiarka jest też i wróżką? Myśli o kwiatach, a kwiaty żywe stają przed nią. Ogródek wypełnia się żywymi postaciami, maków, lewkonji, jaśminu, narcyza, astra, bławatu, dwóch brateczków, słonecznika, goździka i królowej kwiatów, białej róży. Hafeiarka snuje przedzę myśli o kwiatach, które malowniczo tworzą przed nią bukiet a widzowie na sali są oczarowani widokiem, doprawdy, niezwykle pięknym i efektownym.—Kurtyna spada, czar pryska. Za chwilę cudne kwiaty ukazują się wśród publiczności, i wtedy możemy stwierdzić, że bibułka służyła na te barwne szatki, które z grona młodych panien, uczyniły śliczny bukiet żywych kwiatów. Bufet nęcił bogatą zastawą i cieszył się znakomitą powodzeniem, a był całkowicie zaopatrzony w wyroby kulinarne naszych pań. Licznie zebrana publiczność rozchodziła się późno, pod najlepszym wrażeniem.

60% nie 6% We wczorajszej notatce pt. „Ze szkolnictwa miejskiego“ zakradła się omyłka drukarska. Władze okupacyjne pokrywać będą 60% budżetu szkolnego a nie 6%, jak mylnie wydrukowano.

Wożenie mięsa i noszenie na plecach z rzeźni do jatek, nie bacząc na porę dnia, odbywa się nie tylko w brudnych, wprost cuchnących koszach, lecz mięso nawet nie jest przykryte, co obecnie, wobec zjawienia się much, powinno być surowo zabronionem. Usunięto by w ten sposób jedną z tak bardzo wielu przyczyn rozprzestrzeniania się epidemii tyfusu plamistego, brzusznego i ospy, na które zachorowywa przeciętnie po 12 osób dziennie.

Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 5-IV Tyfus plamisty: Nowogrodzka 3—1 przyp.

Zmarli w par. Radom. w dn. 5-IV Marjanna Figura l. 68, Wasyl Derkacz l. 7, Franciszek Majewski l. 74, Zofia Kirada 11 m.

Towary dla Radomia nadeszły 4 po poł. i 5-IV: 1 wag. węgla, 1 wag. wapna, 1 wag. koksu, 1 wag. odpadków skór, 1 wag. pługów, 1 wag. nawozów sztucznych; kwas solny, materiały piśmienne, naczynia kuchenne, papier, skóry, cukierki, przedmioty żelazne, drut, widły, przybory fotograficzne, szkło, porcelana, piły, żelazo, olej, sól, drożdże, owoce, wino, kury żywe, towary bławatne—razem w 11 wagonach.

## Z ziemi Radomskiej.

Urząd pocztowo-telegraficzny w Ostrowcu. Opatowski „Dziennik urzędowy“ donosi: Do urzędu pocztowego w Ostrowcu należą następujące gminy obwodu opatowskiego:

1 Kunów, 2 Ostrowiec, 3 Częstocice, 4 Bodzechów, 5 Ćmielów, 6 Ożarów, 7 Lasocin, 8 Julianów, 9 Ruda kościelna, 10 Waśniów, 11 Boksyce, 12 Grzegorzowice.

Przy tej sposobności przypomina się, że karty korespondencyjne i listy, pisane piśmem rosyjskim lub hebrajskim, jakoteż kartki i listy, na których nie umieszczono dokładnego adresu wysyłającego, nie będą przez pocztę dalej przesyłane.

## Z KRAJU.

Znaczek na święcone dla Legionistów „Ziemia lubelska“ donosi w numerze niedzielnym: W dniu dzisiejszym na ulicach m. Lublina uproszone Panie sprzedawać będą znaczek, z którego dochód przeznaczony będzie na dar święconego dla Legionistów. Nie należy wątpić, że nikt nie odmówi swej ofiary na cel tak sympatyczny i że każdy przyczyni się do uprzyjemnienia uroczystych świąt Wielkiej Nocy Legionistom, walczącym za Ojczyznę.

Z Sosnowca donoszą: Wielu mieszkańców z powodu ogólnej drożyzny poczęło stale uprawiać proceder przemysłnictwa artykułów spożywczych z terenu okupacji austr-węgierskiej. W razie zatrzymania winnych, władze towary konfiskują, przemytników zaś pociągają do odpowiedzialności. Ale wśród liczne go grona przemytników są i takie osobniki, które powierzona sobie przez znajomych gotówkę konfiskują sami, tłumacząc się następnie, że zakupiony towar odebrano im po drodze. Tym, jak mówią w mieście, powodzi się najlepiej.

Fałszywe pięciorublówki w terenie okupowanym. Sprawdzono w obiegu w Królestwie Polskim fałszywe pięciorublówki.

Są one sklejone z dwóch cienkich kart papieru, które jednak rozlepiają się, jeżeli się tego rodzaju pięciorublówkę wilgotnymi palcami z obydwu stron w przeciwnym kierunku naciera. Fałszywe pięciorublówki można od prawdziwych i w ten sposób rozróżnić, że znaki wodne występują na zwilżonym banknocie.

Zakaz żywienia bydła sianem i trzody. Opatowski „Dziennik urzędowy“ zawiadamia: Skutkiem rozporządzenia c. i k. Naczelnej Komendy Armji (Oddział kwat.) Nr. 30270 zakazuje się na obszarze całej gubernji żywić sianem krowy, woły, owce i kozy. Do żywienia wymienionych gatunków zwierząt należy używać kartofli, marchwi pastewnej, odcinków z buraków cukrowych i słomy jakoteż wszystkich do wolnego obrotu przeznaczonych surogatów. Przekraczających ten zakaz karać będzie c. i k. Komenda obwodowa grzywnami do wysokości 2000 K. względnie karą aresztu do 6-ciu miesięcy.

### Rozkład pociągów.

Odechodzą z Radomia:

w stronę Skarżyska: g. 6 m. 42 rano; g. 11 m. 30 w połud. pociąg pośpieszny; g. 5 m. 55 wieczorem, g. 11 m. 11 w nocy;

w stronę Dębli: g. 5 m. 48 wiecz. pociąg pośpieszny, g. 10 m. 4 rano, g. 3 m. 35 w nocy i g. 10 m. 29 w nocy.



## MAGAZYN BRONI

i wszelkich przyborów myśliwskich

poleca

## R. GLINIECKI i S-ka

W KRAKOWIE, ul. Szewska № 2.

58—7



## HANDLUJĄCY

otrzymają na dogodnych warunkach losy

XXXVI

Królewsk. Węg. Loterii klasowej

Ciągnienie I klasy

24 i 25 Maja 1916 r.

Dom bankowy

GAEDICKE

Główny kolektor

BUDAPEST—Kossuth Lajos u. 11.



Młoda inteligentna osoba

znająca krawieczyznę, mogąca uczyć dzieci lub pomagać w gospodarstwie, wobec krytycznych warunków, w jakich się znajduje, pragnie wyjechać na wieś na letnie miesiące za utrzymanie. Wiadomość w Tow. Kredyt Miejskiem 104-4

Potrzebni chłopcy do sprzedaży ulicznej za dobrą prowizją.

Wiadomość w Administracji. 96—3

Pomocnik aptekarski

poszukuje posady od 1 maja 1916 roku. Wiadomość Klimontów pow. Sandomierski A. Jabłonowski. Apteka. 75—2